

Bitwa Warszawska
Wielka kombinacja
Cud nad Wisłą
1920

Grzegorz Nowik



▲ Józef Piłsudski na froncie galicyjskim, 1919.

Geneza Bitwy Warszawskiej

BITWA WARSZAWSKA była przełomowym wydarzeniem wojny odrodzonej Rzeczypospolitej z Rosją Sowiecką w latach 1918–1920. Konflikt ten miał decydujące znaczenie nie tylko dla losów Polski, lecz także dla przyszłości regionu Europy Środkowo-Wschodniej, całego kontynentu, a nawet świata. Cele bolszewickiej Rosji i odrodzonej Rzeczypospolitej były całkowicie sprzeczne i musiały doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego.

Przywódcy bolszewików, Włodzimierz Lenin i Lew Trocki, zakładali „eksport" rosyjskiej rewolucji do największych skupisk robotniczych w Europie i na świecie – do Niemiec, Austrii, Francji i Włoch – oraz utworzenie „europejskiej (światowej) republiki rad (sowietów)".

Na drodze bolszewików na zachód stanęła odradzająca się od 1918 r. Rzeczpospolita. Przywódcy bolszewiccy określali ją pogardliwie „przepierzeniem", które w imię rewolucji należało zburzyć. Ich celem było sprowadzenie Polski do niewielkiej republiki sowieckiej, całkowicie zależnej od Moskwy.

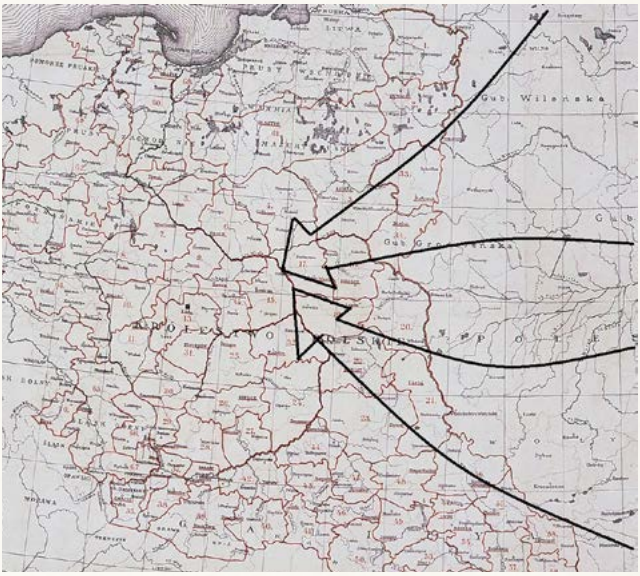
Józef Piłsudski dążył do odrodzenia dawnej Rzeczypospolitej – unii „wolnych z wolnymi, równych z równymi oraz zacnych z zacnymi", w nowym kształcie politycznym i terytorialnym, jako federacja (konfederacja) narodów i państw (polskiego, litewskiego, łotewskiego, białoruskiego i ukraińskiego), rozciągająca się od Bałtyku po Morze Czarne. Unia, rozciągnięta na długości ponad 1000 kilometrów i obejmująca prawie 100 milionów mieszkańców, byłaby w stanie oprzeć się imperializmom – rosyjskiemu i niemieckiemu. Sama Polska, licząca wówczas nieco ponad 20 milionów mieszkańców, nie sprostałaby temu zadaniu.

▸ **Pierwszą próbę** „eksportu rewolucji" Armia Czerwona podjęła **jesienią 1918 r.**, ruszając na zachód w ramach operacji „Wisła". Jej celem był zamiar udzielenia **„bratniej pomocy"** rewolucji w Niemczech. Opór Armii Czerwonej stawiły polskie Samoobrony na Kresach i w Wilnie, a zatrzymało ją Wojsko Polskie, które na przełomie lat 1918–1919 odniosło zwycięstwa w walkach nad Niemnem i na wschód od Brześcia.





◂ **Drugą próbę** „eksportu rewolucji" bolszewicy podjęli **wiosną 1919 r.**, zamierzając podać **„bratnią dłoń"** rewolucji, która wybuchła na Węgrzech. Rozpoczęli wówczas ofensywę z Charkowa w kierunku Kijowa, Galicji Wschodniej i Karpat. Ale i ta próba zakończyła się niepowodzeniem – zablokowana przez Wojsko Polskie w maju i czerwcu 1919 r.



◂ **Trzecią próbę** Lenin i Trocki podjęli **latem 1920 r.**, gdy pokonali „białe" armie rosyjskie oraz wspierające ją oddziały ententy. Większość prawie pięciomilionowej Armii Czerwonej mogła być przegrupowana na zachód do walki z odrodzoną Rzeczpospolitą. Plan sowiecki zakładał uderzenie z Białorusi i Ukrainy – **dwa zbieżne kierunki natarcia tworzyły grot wymierzony w Warszawę**.

Michaił Tuchaczewski, w wydanym przed ofensywą rozkazie, buńczucznie nawoływał:

> ***Przez trupa białej Polski prowadzi droga do ogólnoświatowego pożaru. Na bagnetach zaniesiemy szczęście i pokój pracującej ludzkości. Na zachód!... Wybiła godzina ofensywy! – Na Wilno, Mińsk i Warszawę – marsz!***



▴ Michaił Tuchaczewski, dowódca armii bolszewickiej prącej na Warszawę.

Realizując plan odbudowy dawnej Rzeczypospolitej, Józef Piłsudski 19 kwietnia 1919 r. wyzwolił Wilno z rąk bolszewików. Dążył przy tym do porozumienia z Litwinami i Białorusinami oraz wskrzeszenia dawnego Wielkiego Księstwa Litewskiego. Następnie 12 maja 1920 r., w sojuszu z ukraińskim Głównym Atamanem Symonem Petlurą, oswobodził Kijów, wspierając tym samym odbudowę Ukraińskiej Republiki Ludowej.

Wojska Polskie zajęły znaczne obszary Wileńszczyzny, Białorusi i Ukrainy, mniej więcej do granic Rzeczypospolitej sprzed II rozbioru. Zabrakło jednak czasu na odbudowę państwowości ukraińskiej i autonomii Białorusi, ponieważ w końcu maja 1920 r. na Ukrainie – a z początkiem lipca 1920 r. na Białorusi – ruszyła ofensywa Armii Czerwonej.

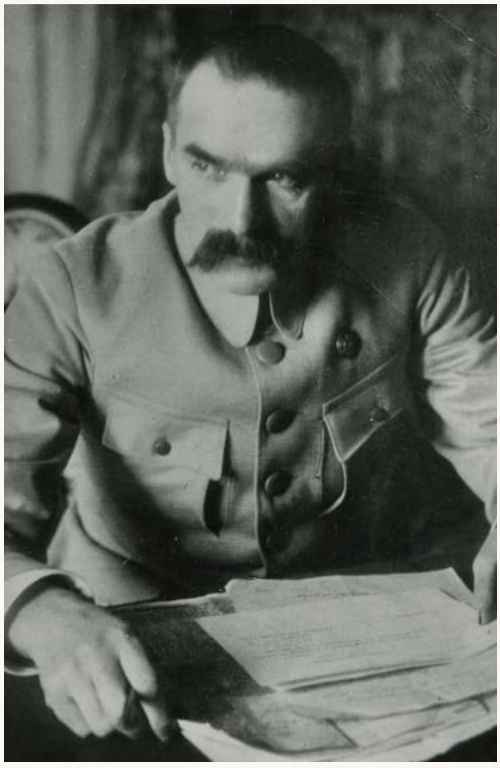


▲ Józef Piłsudski i Symon Petlura, 1920.

Walki na północy przypominały **„lawinę”**, która siłą masy wypierała Wojska Polskie z Białorusi. Natomiast walki na południu przypominały **„kontredans”**, w którym Polacy bili Armię Konną Budionnego i zmuszali ją kilkakrotnie do odwrotu. Szybkość jej natarcia na Ukrainie była jednak wolniejsza od tempa **„lawiny”** Tuchaczewskiego na Białorusi.

„Wielka kombinacja”

JÓZEF PIŁSUDSKI, studiując dzieje wojskowości, widział, że teren potencjalnego konfliktu zbrojnego z Rosją dzieli się na dwa obszary operacyjne: **białoruski** – rozciągający się od państw nadbałtyckich do Polesia, oraz **ukraiński** – od Polesia do łuku Karpat. Rozdzielający je rejon bagnistego Polesia był kluczowy, gdyż jego centralne położenie dawało możliwość przerzucania wojsk (nielicznymi drogami





▲ Plakat werbunkowy nawołujący do wstępowania w szeregi Armii Ochotniczej, 1920.

◂ Naczelnik Państwa Józef Piłsudski przy biurku, 1920.

lądowymi i liniami kolejowymi) z jednego obszaru na drugi, a tym samym tworzenia lokalnej przewagi, bądź to na Białorusi, bądź Ukrainie. Nazywał to – używając języka szachowego – **„ruchem roszującym przez Polesie”** (zamiana miejsc **wieży** z **królówką**).

Z analizy terenu oraz działań nieprzyjaciela zrodził się plan „wielkiej kombinacji” – strategicznego rozstrzygnięcia wojny, który zakładał:

1. ***front północny* [na Białorusi] *zyskuje tylko czas;***
2. ***w kraju następuje energiczne przygotowanie rezerw – dyrygowałem je wtedy na Bug, bez plątania w walki odwrotowe frontu północnego;***
3. ***skończenie z Budionnym i ściągnięcie z południa* [z Ukrainy] *większych sił w celu kontrataku, który planowałem z okolic Brześcia***.

Plan ten, ujęty w **Rozkazie Operacyjnym Nr 7344/III. z 9 lipca 1920 r.**, został opracowany w Sztabie Generalnym, którego szefem

był gen. Stanisław Haller, przez oficerów Oddziału III Operacyjnego kierowanego przez płk. Juliana Stachiewicza.

Dwukrotnie – w lipcu i na początku sierpnia – próbowano zrealizować tę koncepcję, ale trudność w synchronizacji trzech czynników: czasu, przestrzeni i siły wojsk, uniemożliwiała jej realizację:

1. front na Białorusi cofał się, zyskując krwią i potem – niezbędny czas;
2. w kraju tworzono rezerwę strategiczną – Armię Ochotniczą, a w połowie lipca na front wyruszyła nowo sformowana Grupa Operacyjna Jazdy;
3. w trzeciej dekadzie lipca 1920 r. pod Brodami i Beresteczkiem, Grupa Operacyjna Jazdy, wraz z 2 i 6 Armią, osaczyły i pobiły Armię Konną Budionnego – zmuszając ją do odwrotu na wschód.

Zamierzone przegrupowanie Wojsk Polskich pod Brześć (dla kontrataku na wojska Tuchaczewskiego) nie doszło jednak do skutku, ponieważ Brześć upadł 1 sierpnia 1920 r., zanim skierowano doń wojska, których przerzucenie planowano z Wołynia.

Tymczasem w kraju, z powodu krytyki, ze stanowiska szefa Sztabu Generalnego ustąpił **gen. Stanisław Haller**, a jego stanowisko przejął (22–26 VII 1919 r.) **gen. Tadeusz Jordan-Rozwadowski**, który był dotąd szefem Polskiej Misji Wojskowej w Paryżu. Wódz Naczelny wybrał



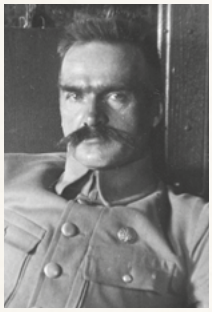
▾ Armia Ochotnicza, 1920.

go na to stanowisko z powodu zdolności i doświadczenia oraz niegasnącego optymizmu. Generał Rozwadowski pojął w lot strategiczny geniusz planu „wielkiej kombinacji”, stał się jej gorącym orędownikiem (np. wobec Francuskiej Misji Wojskowej mającej odmienną koncepcję – uderzenia na Tuchaczewskiego od północy, znad Narwi) i lojalnie współdziałał z Wodzem Naczelnym w jej wdrożeniu.

Założenia trzeciej próby realizacji „wielkiej kombinacji” zostały zawarte w **Rozkazie Operacyjnym Nr 8458/III. z 6 sierpnia 1920 r.** (wydanym w rocznicę wymarszu 1 Kompanii Kadrowej w 1914 r.), po naradzie w Belwederze Wodza Naczelnego z szefem SGWP i nowym szefem Oddziału III, mjr. Tadeuszem Piskorem. Rozkaz ten nakreślił założenia wielkiej strategicznej Bitwy Warszawskiej, **toczonej od końca lipca do końca sierpnia 1920 r.** (a więc nie jedynie 15 sierpnia). Rozegrała się ona nie tylko pod Radzyminem i Ossowem, lecz także **na wielkim obszarze ograniczonym od północy granicą z Prusami Wschodnimi, od południowego zachodu linią Wisły (od Nieszawy do Dęblina) i Wieprza (aż do Tomaszowa Lubelskiego), a od wschodu – linią południowych biegów Bugu i Niemna.** Jest to obszar większy od Belgii, Holandii i Księstwa Luksemburg, razem wziętych.



▾ Konarmia Budionnego pod Komarowem, 1920.



▲ Naczelnik Józef Piłsudski, 1920.



▲ Generał Stanisław Haller, szef Sztabu Generalnego WP, następnie d-ca Grupy Operacyjnej w 3 Armii.



▲ Generał Tadeusz Jordan Rozwadowski, Szef Sztabu Generalnego WP.

WIELKA STRATEGICZNA BITWA WARSZAWSKA DZIELI SIĘ NA PIĘĆ FAZ – BITEW O CHARAKTERZE OPERACYJNYM:

1) Bitwa nad Narwią i Bugiem – (od 27 lipca), gdy w odwrocie znad Narwi i Bugu, spod Łomży, Białegostoku i Brześcia, oddziały polskie Frontu Północno-Wschodniego pod dowództwem gen. Stanisława Szeptyckiego, a następnie gen. Józefa Hallera, powstrzymywały wojska sowieckiego Frontu Zachodniego w marszu na Warszawę. Po otrzymaniu rozkazu do przegrupowania (Nr 8358/III. z 6 VIII 1920 r.) polska 1 Armia dokonała odwrotu na linię Modlin–Warszawa, a 4 Armia – częściowo do Warszawy oraz częściowo nad Wieprz.

2) Bitwa na przedpolu Warszawy – (13–17 sierpnia VIII) między Zegrzem a Wiązowną, gdzie dywizje polskiej 1 Armii, dowodzonej przez gen. Franciszka Latinika, w obronie stolicy, w szeregu bojów i potyczek, pod Zegrzem i Radzyminem, Ossowem i Okuniewem, toczyły ciężkie walki z sowiecką XVI Armią i częścią III Armii.

3) Bitwa nad Wkrą i dolną Wisłą – (od 8 do 27 sierpnia), gdzie polska 5 Armia gen. Władysława Sikorskiego, między granicą pruską a Modlinem – pod Płońskiem, Ciechanowem, Płockiem i Włocławkiem – walczyła z częściami sowieckich III, XV i IV Armii oraz III Korpusu Konnego. W bitwie tej polskie dywizje najpierw zagradzały sowieckim armiom drogę na zachód, a następnie zamykały im drogę odwrotu na wschód, zmuszając do przejścia granicy pruskiej.

4) Kontrofensywa znad Wieprza – decydująca faza bitwy (16–28 sierpnia), gdy uderzenie polskiego Frontu Środkowego (w składzie 3 i 4 Armii), pod osobistym dowództwem Wodza Naczelnego Józefa Piłsudskiego, nacierając na skrzydło i tyły Frontu Zachodniego, zmusiło nieprzyjaciela do walki z odwróconym frontem, przecięło linie łączności i zaopatrzenia oraz doprowadziło do rozbicia kolejno sowieckiej Grupy Mozyrskiej oraz XVI, III, XV, IV Armii, zmuszając ich części do przejścia granicy pruskiej.

5) Bitwa Zamojska – ostatnia faza (28 sierpnia – 4 września), w której Armia Konna Budionnego została zawrócona spod Lwowa na odsiecz wojskom sowieckim wycofującym się spod Warszawy. Armia Konna i część XII Armii zostały pobite pod Zamościem (i Komarowem) przez polską 3 Armię i Grupę Operacyjną gen. Stanisława Hallera. Wojsko Polskie zmusiło je do odwrotu za rzekę Bug.



▲ Generał Stanisław Szeptycki, d-ca Frontu Północnego.



▲ Generał Józef Haller, d-ca Frontu Północnego.



▲ Generał Władysław Sikorski, d-ca 5 Armii.



▲ Generał Franciszek Latinik, d-ca 1 Armii.



▲ Generał Edward Rydz-Śmigły, d-ca Frontu Środkowego.



▲ Generał Leonard Skierski, d-ca 4 Armii.



▲ Generał Zygmunt Zieliński, d-ca 3 Armii.



▲ Porucznik Jan Kowalewski.

Radiowywiad

ZAŁOŻENIA „WIELKIEJ KOMBINACJI" przewidywały rozbicie przeciwnika częściami na jednym z obszarów operacyjnych oraz wykonanie głębokiego manewru strategicznego (**„ruchu roszującego"**) przez Polesie. Trudnością było skoordynowanie: czasu, przestrzeni i siły, przy zasadniczej niewiadomej – operacyjnych zamiarach przeciwnika.

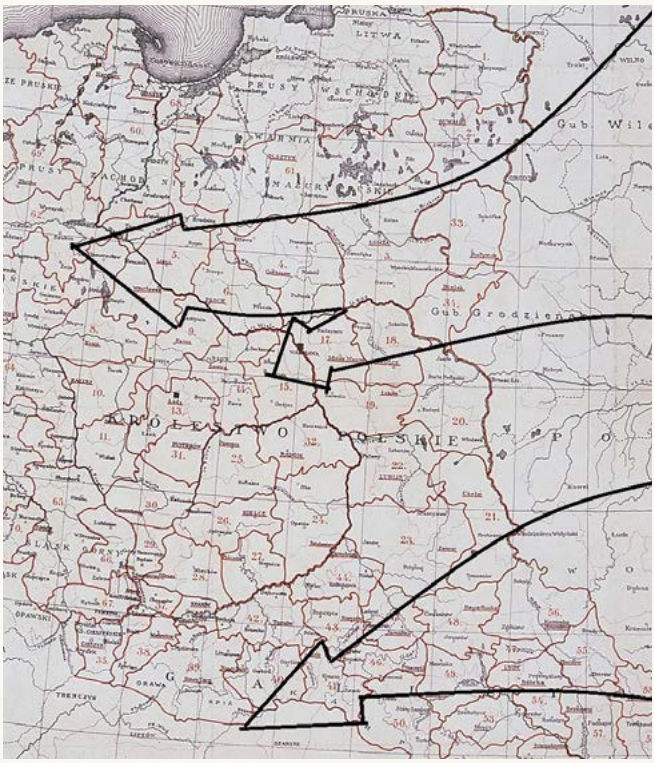
Trudność tę polskie dowództwo przezwyciężyło, organizując sprawny system radiowywiadu. Oficerowie Wojska Polskiego oraz profesorowie politechniki we Lwowie i Warszawie zorganizowali system monitorowania ruchu radiowego w Rosji, a oficerowie, matematycy i językoznawcy uniwersytetów we Lwowie i Warszawie stosowali matematyczne i lingwistyczne metody łamania szyfrów. Był to ważny wkład nauki polskiej w zwycięstwo. Porucznik Jan Kowalewski (z Biura Szyfrów) złamał ponad 100 rosyjskich kluczy szyfrowych i kodów i odczytał około 4000 szyfrogramów operacyjnych.

Wódz Naczelny oraz Naczelne Dowództwo Wojska Polskiego byli niemal na bieżąco informowani o sile i słabościach, ugrupowaniu i organizacji oraz zamierzeniach przeciwnika, a wiedza ta – do pewnego stopnia – równoważyła ogromną przewagę liczebną nieprzyjaciela.

Zamiast „grotu" — „widły", z pustką między zębami

SPRZYJAJĄCĄ OKOLICZNOŚCIĄ w realizacji „wielkiej kombinacji" była zmiana sowieckiego planu wojny. W drugiej dekadzie lipca 1920 r., na podstawie tryumfalnych meldunków – od Tuchaczewskiego (z Białorusi) i od Jegorowa (z Ukrainy), Lenin doszedł do przekonania, że Wojsko Polskie jest już ostatecznie pobite. Na wniosek Stalina, który rywalizował z Trockim o to, który z nich i gdzie pierwszy wznieci płomień bolszewickiej rewolucji, Lenin podjął decyzję o zmianie planu wojny z Polską.

Sowiecki rozkaz z 23 lipca 1920 r., zmieniający plan wojny z Polską, został przejęty przez polski radiowywiad, a następnie poprawnie zinterpretowany. Na jego podstawie zaplanowano osaczenie Armii



◂ **Strzałka z Białorusi** została rozdzielona na Warszawę i Toruń, by prędzej dotrzeć do granic Niemiec.

Strzałka z Ukrainy została odgięta na południowy zachód, na Lwów i Przełęcze Karpackie.

Jeśli Trocki miał się okazać tryumfatorem niosącym płomień bolszewickiej rewolucji do Warszawy, Berlina i Paryża, to Stalin miał ambicję zanieść tę żagiew do Budapesztu i Wiednia.

W ten sposób **zamiast „grotu" – powstały „widły"** o dwóch rozgiętych ostrzach, wymierzonych w różnych kierunkach, z powiększająca się pustką pomiędzy nimi.

Konnej i pobicie jej pod Brodami i Beresteczkiem, a w pustce między zębami wideł – zostały skoncentrowane dywizje 3 i 4 Armii Frontu Środkowego do ofensywy znad Wieprza.

Armia Czerwona na szlakach Suworowa i Dybicza czy Paskiewicza?

JÓZEF PIŁSUDSKI, w swej książce ***Rok 1920***, zastanawiał się – czy rosyjski plan Bitwy Warszawskiej został zaczerpnięty z archiwów poprzednich wojen polsko-rosyjskich? Dziadowie Tuchaczewskiego byli oficerami, którzy podczas powstania listopadowego dowodzili szturmem na Redutę Ordona i Redutę Wolską, a sam Tuchaczewski studiował historię wojny polsko-rosyjskiej (1830–1831). Podczas powstania kościuszkowskiego – gen. Aleksander Suworow zdobywał Warszawę

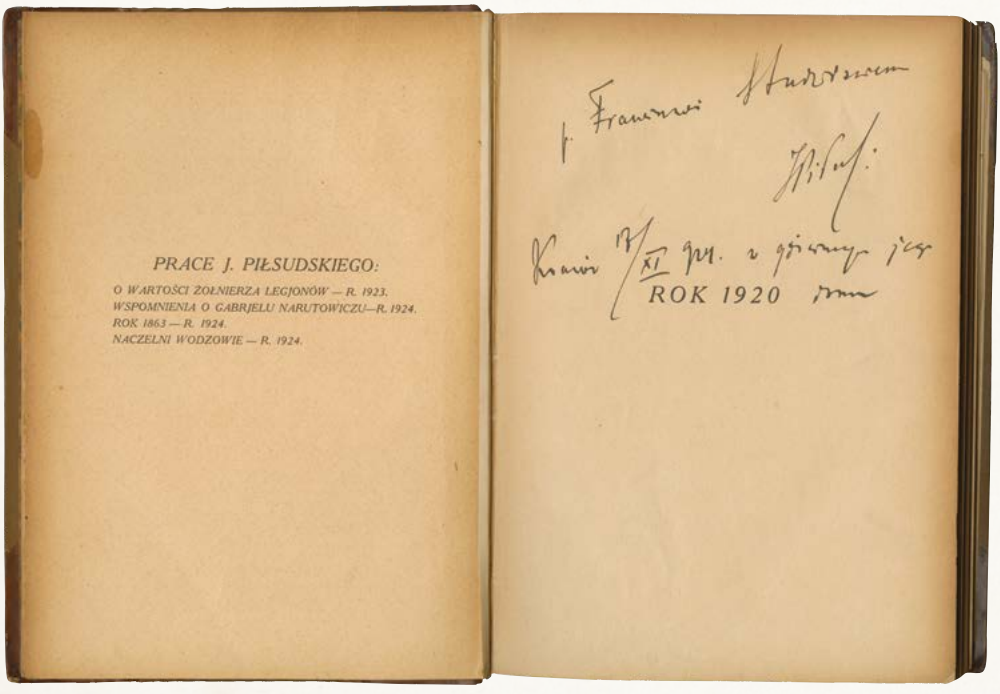
od strony Pragi, którą w listopadzie 1794 r. zdobył, wyrżnął jej ludność i zmusił stolicę do kapitulacji. Jego szlakiem maszerował gen. Iwan Dybicz, powstrzymany w lutym 1831 r. pod Olszynką Grochowską. Dlatego gen. Iwan Paskiewicz zastosował inny manewr – okrążył Warszawę i Modlin od północy, sforsował Wisłę pod Toruniem (pod osłoną pruskich armat) i zdobywał stolicę od zachodu – szturmując we wrześniu 1831 r. Redutę Wolską i Redutę Ordona.

Tuchaczewski oparł swoją koncepcję zdobycia Warszawy na doświadczeniach obu planów:

- szlakiem Suworowa i Dybicza – bezpośrednio na Pragę - skierował XVI Armię i część III Armii;
- na szlak Paskiewicza – okrążając Warszawę – miały wkroczyć część III Armii, XV i IV Armie oraz III Korpus Konny.

Oba te plany były znane Wodzowi Naczelnemu i Naczelnemu Dowództwu z rozkazów sowieckich przejętych przez polski radiowywiad.

▾ *Rok 1920. Z powodu pracy M. Tuchaczewskiego „Pochód za Wisłę”*, Józef Piłsudski, Warszawa 1924.



Jerzy Kossak, *Cud nad Wisłą*, 1930









OBRAZ JERZEGO KOSSAKA *Cud nad Wisłą*, namalowany w dziesiątą rocznicę zwycięskiej bitwy, nie jest dziełem batalistycznym w ścisłym znaczeniu tego słowa. Artysta nie ukazuje przebiegu wielkiej strategicznej Bitwy Warszawskiej. Tworzy raczej jej **alegorię**, ukazując moralny i symboliczny wymiar zwycięstwa odniesionego nad Wisłą w 1920 roku. Podobnie alegorią triumfu i swoistą metaforą jest obraz Jana Matejki ***Bitwa pod Grunwaldem***, na którym odziany w skóry Litwin godzi w Wielkiego Mistrza włócznią św. Maurycego – tą samą, którą cesarz Otton III podarował Bolesławowi Chrobremu podczas zjazdu gnieźnieńskiego w 1000 roku.

Przyjrzyjmy się zatem alegorii uwiecznionej na obrazie Jerzego Kossaka. Batalia decydująca o losach Polski i Europy rozgrywa się nad **Wisłą**, której długa wstęga przecina kompozycję. W wodach rzeki odbijają się zabudowania **Warszawy** – miasta, które przeciwnik zamierzał zdobyć, osadzić w nim swój bolszewicki rząd, a tym samym otworzyć drogę do Berlina i Paryża, przenosząc tam płomień bolszewickiej rewolucji.

Na tle Warszawy widzimy grupę konnych niezłomnych bohaterów. Są wśród nich Wódz Naczelny Józef Piłsudski, szef Sztabu Generalnego gen. Tadeusz Rozwadowski, dowódca Frontu Północnego, broniącego stolicy, gen. Józef Haller, a za nimi sztab. Dowodzili oni niemal na pierwszej linii walki – inaczej niż sowiecki dowódca, Michaił Tuchaczewski, z Mińska Litewskiego.

W centrum kompozycji znajdują się dwa sztandary symbolizujące strony konfliktu. Wzniesiony wysoko biało-czerwony polski sztandar wojskowy w kształcie Krzyża Kawalerskiego, z dumnym orłem i dewizą „Honor i Ojczyzna", jest znakiem **zwycięstwa Wojska Polskiego**. Natomiast upadający rosyjski bojec, któremu polski żołnierz wydziera z rąk czerwony sztandar z sierpem i młotem, przebijając go bagnetem, symbolizuje **klęskę Armii Czerwonej**.

Dominującą grupę postaci na pierwszym planie stanowi Wojsko Polskie, uosabiające naród zjednoczony w obronie swojej niepodległości. Żołnierze reprezentują wszystkie dzielnice Rzeczypospolitej i wywodzące się z nich formacje wojskowe. Począwszy od lewej strony widzimy małoletniego **harcerza** ochotnika z biało-czerwoną kokardą – jednego z tysięcy młodych ludzi, którzy wstąpili do Armii


KOSSAK 1930



Jerzy Kossak, *Cud nad Wisłą*, 1930, olej na płótnie.









Ochotniczej. Przed nim idą do ataku: **żołnierka** z Ochotniczej Legii Kobiet oraz **legionista** w szarym mundurze i maciejówce – jeden z tych, którzy już w 1914 r. jako pierwsi podjęli walkę o niepodległość. Są również **żołnierze w hełmach francuskich** z Armii Polskiej formowanej we Francji, **żołnierze w hełmach niemieckich** zdobytych przez powstańców wielkopolskich, **mężczyzna w cywilnej marynarce** i furażerce z orłem – ochotnik, być może student, urzędnik lub rzemieślnik. Jest jednym ze stu tysięcy, którzy latem 1920 roku odpowiedzieli na apel Rady Obrony Państwa – złożonej z przedstawicieli wszystkich sił politycznych Rzeczypospolitej – i wstąpili do wojska.

Wśród nich, z wysoko uniesionym krzyżem w ręce widzimy **księdza Ignacego Skorupkę**, kapelana 236 Ochotniczego Pułku Piechoty – jednego ze skromnych bohaterów zmagań w obronie Ojczyzny. Będąc prefektem w gimnazjum oraz instruktorem harcerskim, zgłosił się na ochotnika wraz ze swoimi uczniami. Towarzyszył im także podczas kontrataku pod Ossowem, w którym poległ. Jego śmierć stała się symbolem bohaterstwa pokolenia, które obroniło polską niepodległość.

Ponad nimi, w skłębionych chmurach, pędzi do szarży **skrzydlata husaria**. Do ataku prowadzi żołnierzy polska tradycja – mit, w którym wychowywały się i wzrastały kolejne pokolenia. Jak niegdyś pod Chocimiem i pod Wiedniem, tak i tu mit **przedmurza chrześcijańskiej Europy** wspiera w walce zjednoczone Wojsko Polskie, będące zaporą dla zwartych hord napierających ze wschodu.

Ponad chmurami widnieje wizerunek **Matki Boskiej Łaskawej** z obrazu w kościele jezuitów w Warszawie. Jest on symbolem Opatrzności Bożej, uwiecznionej przez Juliusza Słowackiego w pieśni konfederatów barskich: *„…wszak póki On był z naszymi ojcami – byli zwycięzce!”*. Przełomu bitwy tradycyjnie upatrywano w dniu 15 sierpnia, choć tego dnia nic ważnego na froncie się nie wydarzyło. W 1923 r. na pamiątkę zwycięstwa w wojnie polsko-bolszewickiej ustanowiono Dzień Żołnierza Polskiego.

Po przekątnej kompozycji artysta umieścił **symbol klęski bolszewickiej Rosji i Armii Czerwonej**. Są nim twarze dwóch bojców wznoszących ręce w geście poddania się. Obaj brodaci – przedstawiają Lenina i Trockiego.

Entenda a wojna z bolszewicką Rosją

PAŃSTWA ZWYCIĘSKIEJ ENTENTY były zmęczone i osłabione konsekwencjami Wielkiej Wojny – pierwszej wojny światowej. Szczególnie Wielka Brytania, traktująca (każdą) Rosję jak stabilny element polityki i gospodarki europejskiej, już od początku 1920 r. zmierzała do normalizacji stosunków z bolszewikami pod hasłem „pokój przez handel". W efekcie Polska mogła liczyć jedynie na wsparcie polityczne i wojskowe Francji, która dążyła wówczas do restauracji „demokratycznej Rosji". Spośród państw regionu Rzeczpospolitą wspierały wojska Ukraińskiej Republiki Ludowej Symona Petlury oraz białoruskie formacje gen. Stanisława Bałachowicza. Natomiast Węgry – ciężko doświadczone rewolucją bolszewicką w 1919 r. i dążące do rewizji traktatu w Trianon (faktycznego rozbioru Węgier) – dostarczały nam amunicję. Życzliwe wobec nas były także: Rumunia, Łotwa i Finlandia. Natomiast Niemcy oraz Czechosłowacja zadeklarowały neutralność, która w praktyce okazała się nieżyczliwą, i zablokowały transporty broni i amunicji z Francji, Włoch i Grecji. Litwa była w sojuszu z bolszewicką Rosją. Pomoc dla Polski sabotowały dodatkowo partie i organizacje robotnicze komunistycznej III Międzynarodówki w Europie Zachodniej.



◂ Aliancka Misja Międzysojusznicza w Warszawie kierowana przez lorda Edgara Vincenta d'Abernona, 1920.



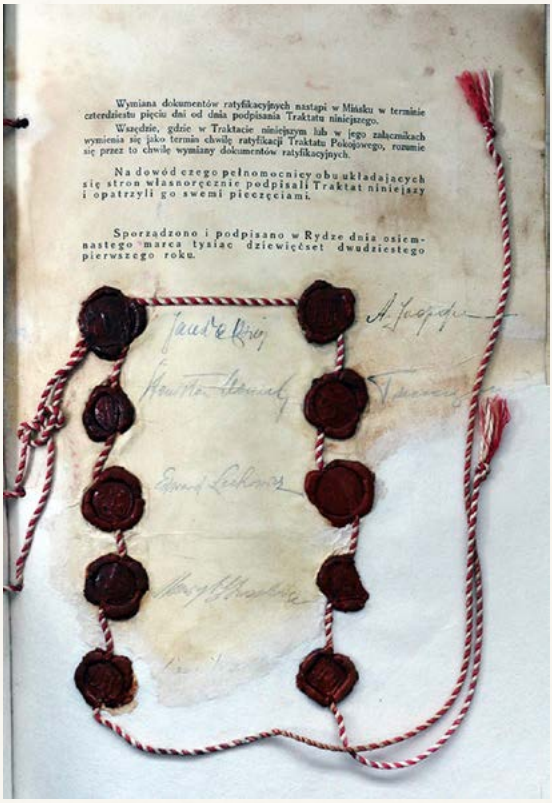
▲ Gen. Maxime Weygand, 1920.

Jedyną pomocą, na jaką oprócz dostaw francuskiej broni, amunicji i sprzętu zdobyły się państwa ententy), była **Misja Międzysojusznicza**. Przybyła ona do Polski 25 lipca 1920 r. z zadaniem „doradzania" w kwestii prowadzenia wojny oraz ewentualnych negocjacji pokojowych z bolszewikami. Na czele misji stał lord Edgar Vincent d'Abernon, którego największą zasługą okazały się wspomnienia zatytułowane ***Osiemnasta decydująca bitwa w dziejach świata – pod Warszawą 1920 r.,*** ukazujące międzynarodowe znaczenie polskiego zwycięstwa w Bitwie Warszawskiej. Częścią wojskową misji kierował gen. Maxime Weygand, który miał być doradcą szefa polskiego Sztabu Generalnego. Sugerował on koncentrację grupy uderzeniowej na północ od rzeki Narew, a nie nad Wieprzem. Zarówno Józef Piłsudski, jak i gen. Rozwadowski odrzucali te sugestie, konsekwentnie realizując zamysł „wielkiej kombinacji".

W dniach 8–10 sierpnia 1920 r. szef Sztabu Generalnego, pod wpływem Misji Francuskiej, zgodził się jednak na wzmocnienie polskiej 5 Armii nad Wkrą i wyznaczenie dwóch dywizji do uderzenia z północy – na wzór bitwy pod Kannami – na południe. Plan ten zaakceptował Wódz Naczelny, uznając, że nie zmienia to zasadniczo planu strategicznego, a zaspokaja ambicje Francuzów. Zamysł ów zatwierdzono w odręcznie pisanym, sporządzonym w jednym egzemplarzu, **Rozkazie Operacyjnym Nr 10000, z dn. 9–10 VIII 1920 r.** Znając datę jego powstania, zgodę Józefa Piłsudskiego musimy rozpatrywać w kontekście decyzji ententy podjętej w tym samym czasie na konferencji w Hythe. Uzależniono tam dalszą pomoc wojskową dla Polski od rozdzielenia funkcji Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego. W tej sytuacji Józef Piłsudski, przed rozpoczęciem decydującej kontrofensywy znad Wieprza, przekazał premierowi Wincentemu Witosowi pismo z prośbą o dymisję na wypadek niepowodzenia decydującej operacji i klęski w Bitwie Warszawskiej. Premier, stojąc na czele rządu „ludowo-socjalistycznego", miał dzięki temu większe szanse negocjacji z bolszewickimi władzami, mieniącymi się „robotniczo-włościańskimi". Piłsudski i Witos zachowali ten fakt w tajemnicy, a po powrocie 18 sierpnia Wodza Naczelnego do Warszawy premier zwrócił pismo Piłsudskiemu. Po zwycięskiej bitwie państwa ententy nie próbowały już egzekwować postanowień z Hythe.

Konsekwencje

ARMIA CZERWONA poniosła ogromne straty w ludziach i sprzęcie: kilkadziesiąt tysięcy poległych i rannych, ponad 60 tysięcy jeńców i 40 tysięcy internowanych w Prusach Wschodnich. Utraciła blisko 400 armat, 1000 karabinów maszynowych, dziesiątki tysięcy karabinów oraz 10 tysięcy wozów i innego sprzętu. Straty te, zwielokrotnione w kolejnych bitwach: niemeńskiej i wołyńsko-podolskiej – mimo ogromnego potencjału Rosji – okazały się niemożliwe do odtworzenia. Przesądziło to o ostatecznym załamaniu sowieckich planów „eksportu rewolucji" do Europy. W efekcie bolszewicy zostali zmuszeni do zmiany doktryny i budowy komunizmu tylko w jednym kraju – w Rosji. Do idei „eksportu rewolucji" powrócili dopiero po 1945 r.


Wymiana dokumentów ratyfikacyjnych nastąpi w Mińsku w terminie czterdziestu pięciu dni od dnia podpisania Traktatu niniejszego.

Wszędzie, gdzie w Traktacie niniejszym lub w jego załącznikach wymienia się jako termin chwilę ratyfikacji Traktatu Pokojowego, rozumie się przez to chwilę wymiany dokumentów ratyfikacyjnych.

Na dowód czego pełnomocnicy obu układających się stron własnoręcznie podpisali Traktat niniejszy i opatrzyli go swemi pieczęciami.

Sporządzono i podpisano w Rydze dnia osiemnastego marca tysiąc dziewięćset dwudziestego pierwszego roku.

▲ Ostatnia strona traktatu pokojowego zawartego w Rydze, 1921.

Wiktoria nad Wisłą ugruntowała niepodległość nie tylko odrodzonej Rzeczypospolitej, lecz także Finlandii, Estonii, Łotwy i Litwy oraz Rumunii. Józefowi Piłsudskiemu nie udało się jednak zbudować „bloku państw i narodów", w tym przede wszystkim wolnej Ukrainy i Białorusi. Dla Polaków zwycięstwo w wojnie z Rosją wzmocniło w społeczeństwie wiarę w siłę i mądrość narodu, a przypadające 15 sierpnia święto Matki Boskiej Zielnej ustanowiono **Dniem Żołnierza** – obecnie obchodzonym jako państwowe **Święto Wojska Polskiego**.

Triumf ten udowodnił, że wszelkie negocjacje z Rosją przynoszą skutek jedynie wtedy, gdy są prowadzone z pozycji siły, po jej uprzednim pokonaniu. Chociaż pokój zawarty w Rydze 18 marca 1921 r. nie odpowiadał skali polskiego sukcesu militarnego, stał się jednak trwałym fundamentem europejskiego **ładu wersalsko-ryskiego** na prawie dwadzieścia kolejnych lat.



▲ Polscy żołnierze pod Radzyminem, sierpień 1920.

Bitwa Warszawska była przełomowym wydarzeniem wojny odrodzonej Rzeczypospolitej z Rosją Sowiecką w latach 1918–1920. Konflikt ten miał decydujące znaczenie nie tylko dla losów Polski, lecz także dla przyszłości regionu Europy Środkowo-Wschodniej, całego kontynentu, a nawet świata. Cele bolszewickiej Rosji i odrodzonej Rzeczypospolitej były całkowicie sprzeczne i musiały doprowadzić do wybuchu konfliktu zbrojnego.

Przywódcy bolszewików, Włodzimierz Lenin i Lew Trocki, zakładali „eksport" rosyjskiej rewolucji do największych skupisk robotniczych w Europie i na świecie – do Niemiec, Austrii, Francji i Włoch – oraz utworzenie „europejskiej (światowej) republiki rad (sowietów)".

Na drodze bolszewików na zachód stanęła odradzająca się od 1918 r. Rzeczpospolita. Przywódcy bolszewiccy określali ją pogardliwie „przepierzeniem", które w imię rewolucji należało zburzyć. Ich celem było sprowadzenie Polski do niewielkiej republiki sowieckiej, całkowicie zależnej od Moskwy



O Autorze:
Prof. dr hab. Grzegorz Nowik – historyk specjalizujący się w dziejach II Rzeczypospolitej oraz myśli politycznej Józefa Piłsudskiego. Autor wielu artykułów i monografii naukowych, m.in. *Zanim złamano „Enigmę". Polski radiowywiad podczas wojny z bolszewicką Rosją 1918–1920, Myśl polityczna Józefa Piłsudskiego. Sprawy wewnętrzne, Myśl polityczna Józefa Piłsudskiego. Sprawy zagraniczne.* Kieruje zespołem historyków wydającym sukcesywnie dokumenty operacyjne dotyczące wojny z bolszewicką Rosją. Zastępca dyrektora Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku ds. naukowych.

Opracowanie mapek: Paweł Staszczak

Źródła ilustracji: Instytut Józefa Piłsudskiego w Ameryce, Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku, Zamek Królewski w Warszawie - Muzeum, Commons Wikimedia.

Muzeum współprowadzone przez:

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Sulejówku

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

Fundacja Rodziny Józefa Piłsudskiego